

Fraszki

Rudy chytrus

Balbinka pasie białe gąski pod lasem,
A chytrusek na nich spogląda czasem.
Liska nie słyhać, bo jest zawsze bosy,
Ale Balbinka słyszy jakieś dziwne głosy.

Jak chcesz żebym nie porwał ci gąski,
To oddaj mi swoje czerwone podwiązki.
Balbinka ze strachu swoje gąski policzyła,
I z żalem podwiązki na krzaku powiesiła.



Chytry lisek ją podglądał i się zdziwił,
Nie ma piór ni futerka, aż łeb skrzywił.
O jej, jakaż to będzie z niej niewiasta?
Jeżeli piórko, ani futerko nie wyrasta.

Poeci

Z całego świata, poeci się zgromadzili,
I na temat poezji bardzo długo radzili.
Jak teraz pisać żeby wszystkim dogodzić,
Pierwszy mówił, że musimy się odmłodzić,

Następny go poparł, uzupełnił i komentował,
Kto jest przeciwny, lepiej żeby się schował.
Każdy poeta powinien dwie kochanki mieć,
Niech ludzie wiedzą, że nam chce się chcieć.



I poeta miał kłopot, jak uciekła piękna wena,
Nie mogę zacząć, czyżby jakieś pomieszanie?
Dzwonek, może wena wraca? nie, to Helena.
Szybko się przebrała i zamiata mi mieszkanie.

Na płótek wlał koteczek
Za koteczkiem narzeczona,
Chociaż był on bez majteczek
Nie była tym, zaskoczona.

*Łatwo jest krytykować,
A trudno komponować.*

Wrzesień 2012 r. Leonard